



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania F. sp. z o.o. w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Jaśle

z udziałem M. Ż.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i wydanie zaświadczenia A1,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 25 marca 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 27 czerwca 2023 r., sygn. akt III AUa 946/22,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie odwoławcze i
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do
ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Piotr Prusinowski Bohdan Bieniek Krzysztof Staryk

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 27 czerwca 2023 r. oddalił apelację płatnika – E. z o.o. (następcy prawnego E. Spółka z o.o. Spółki Komandytowej) od wyroku Sądu Okręgowego w Krośnie z dnia 22 września 2022 r. oddalającego odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy decyzją z dnia: 5 lutego 2020 r. stwierdził, że ubezpieczony M.Ż. nie podlega ustawodawstwu polskiemu w okresie od 23 października 2019 r. do 3 grudnia 2019 r. Druga decyzją wydaną w dniu 19 lutego 2021 r., a stanowiącą uzupełnienie pierwszej decyzji, organ stwierdził, że wnioskodawca nie spełnia warunków zastosowania art. 12 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE serii L 166 z dnia 30 kwietnia 2004 r., s. 1 - dalej jako „rozporządzenie 883/2004”) w stosunku do ubezpieczonego w okresie wskazanym w pierwszej decyzji, ponieważ nie podlega on ustawodawstwu polskiemu, gdyż nie mógł być pracownikiem delegowanym.

Z uzasadnienia decyzji wynikało, że wyniki przeprowadzonego postępowania administracyjnego wykazały szereg rozbieżności dotyczących rzeczywistego miejsca pracy pracowników płatnika oraz powiązanej z nim polskiej spółki oraz to, że w okresie objętym zaskarżoną decyzją ubezpieczony nie wykonywał pracy co najmniej w dwóch lub kilku państwach Unii Europejskiej, a przedstawione przez pracodawcę ubezpieczonego rozliczenie czasu pracy wykonane zostało jedynie na potrzeby uzyskania zaświadczenia A1.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 października 2019 r. strony zawarły umowę zlecenia na wykonanie instalacji elektrycznych i prac budowlanych, która była wykonywana do 3 grudnia 2019 r. W Polsce ubezpieczony pracował od 23 do 31 października 2019 r., a więc 7 dni, a następne 4 tygodnie w Niemczech. Płatnik nie wykazywał przychodów do organu skarbowego za usługi w Polsce. Nie prowadził inwestycji na terenie Polski, nie świadczył swoich usług na inwestycjach w Polsce, nie montował elektrycznych instalacji przemysłowych w obiektach na terenie Polski. Powiązana z nim spółka świadczyła usługi jedynie na rzecz dwóch kontrahentów niemieckich w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE. Przed złożeniem wniosku o wydanie i uzyskaniem formularza A1 zleceniobiorcy w Polsce jedynie wykonywali takie prace jak:

kompletowanie i przygotowywanie urządzeń, skrzynek rozdzielczych, szaf sterowniczych, montowanie urządzeń w szafach, oraz naprawa urządzeń i narzędzi w firmie, prace remontowo- budowlane w budynkach wynajmowanych przez firmę. Wnioskodawca twierdził, że materiały i części były powierzane przez firmy niemieckie, i następnie odwożone za granicę. Firma jednak nie posiadała dowodów na przywóz i wywóz materiałów. Zatrudnieni w Polsce nie mieli też określonych godzin pracy. Wnioskodawca w większości umów zlecenia wykazywał miejsce pracy w miejscowości rejestracji firmy, z możliwością podróży służbowej. Nie określano wynagrodzenia, ponieważ zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy było ono uzależnione od ilości wykonanej pracy. W trakcie postępowania wnioskodawca nie przedstawił żadnych dowodów wykonywania pracy w Polsce jak i dowodów, że firmy w Polsce wydawały i przekazywały rzekomo skompletowane i przygotowane urządzenia, skrzynki rozdzielcze, czy szafy sterownicze z Polski do Niemiec, co jest niezgodne z przyjętą praktyką współpracy. Brak jest również ekonomicznego uzasadnienia przewożenia materiałów z Polski do Niemiec. Materiały i urządzenia na których pracownicy wykonują pracę za granicą znajdują się bowiem na poszczególnych budowach za granicą. W okresie objętym zaskarżoną decyzją powiązane spółki świadczyły swoje usługi prawie wyłącznie poza granicami Polski i obroty tych firm wynikały niemal wyłącznie z umów zawieranych z kontrahentami obcymi. W ocenie Sądu firmy prawie nie wykonywały działalności gospodarczej, dochodowej na terenie Polski, a zatem nie było ekonomicznego uzasadnienia ani potrzeby zatrudniania pracowników w Polsce. Wnioskodawca zatrudniał bardzo wielu pracowników, tak wielu, że nie było możliwości zatrudnić ich wszystkich w Polsce, w takim rozmiarze, aby nie była to praca marginalna.

Przed organem rentowym ubezpieczony złożył wyjaśnienia na piśmie, w których stwierdził, że w Polsce przepracował łącznie 7 dni na hali, a do Niemiec wyjeżdżał na 4 tygodnie. W Niemczech prace nadzorował kierownik niemiecki, a umowę zlecenia rozwiązał wcześniej, niż wynikało to z pisemnych ustaleń. W postępowaniu sądowym, ubezpieczony nie zajął stanowiska w sprawie. Nie odpowiedział na pisemne wezwanie Sądu, ani też nie stawiał się na rozprawę, pomimo wezwania do osobistego stawiennictwa pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania.

Sąd stwierdził, że kwestią sporną było ustalenie czy w sprawie znajduje zastosowanie art. 11 ust.3 lit. a rozporządzenia nr 883/2004, odnoszący się do wykonywania pracy w jednym państwie, czy też art. 13 ust. 1 tego rozporządzenia, regulujący wykonywanie pracy w dwóch lub w kilku Państwach Członkowskich. Wskazane firmy świadczyły jedynie usługi na rzecz dwóch kontrahentów niemieckich w zakresie budowy i montażu przemysłowych instalacji elektrycznych w różnych państwach UE, których przedstawicielem jest wspólnik powiązanych polskich firm. Polskie firmy nie wykazały żadnej działalności gospodarczej na terytorium Polski w latach 2015-2017. Obie spółki nie udokumentowały również kontraktów na realizację usług na terytorium Polski w latach 2018-2019. Z zeznań ubezpieczonego w postępowaniu przed organem rentowym wynika, że pracował wyłącznie w Niemczech, w Polsce zaś tylko 7 dni na hali obok której zamieszkiwał na koszt pracodawcy. Wobec tego Sąd Okręgowy stwierdził, że brak jest jakichkolwiek podstaw by przyjąć, że ubezpieczony był osobą, która „normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub w kilku Państwach Członkowskich”, a zatem brak było podstaw do zastosowania art. 13 ust. 1 omawianego rozporządzenia 883/2004.

Następnie Sąd przystąpił do analizy sprawy z perspektywy art. 12 ust. 1 rozporządzenia nr 883/2004. Scharakteryzował normę zawartą w tym przepisie i skupił się na kierowanym do zatrudniającego wymogu prowadzenia działalności na terenie państwa, z którego delegowani są pracownicy. Odwołał się przy tym do art. 14 ust. 2 zd. 1 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 z dnia 16 września 2009 r. dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz. UE L 284 z 30.10.2009 r. str. 1. z późn. zm. - dalej jako „rozporządzenie 987/2009”). Sąd stwierdził, że warunki delegowania ubezpieczonego również nie zostały spełnione, ponieważ w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że płatnik na terenie Polski prowadził w spornym okresie normalną działalność w rozumieniu art. 12 ust. 1 rozporządzenia 883/2004 i art. 14 ust. 2 rozporządzenia 987/2009. Nadto, pracownicy płatnika, w tym i ubezpieczony realizowali pracę poza granicami Polski w ramach zastępowania, tak by zapewnić ciągłość realizacji zadań poza granicami kraju i nie dopuścić do sytuacji, w której nastąpiłby przestój w pracy. Skoro zatem ubezpieczony wykonywał w Polsce pracę jedynie marginalnie, to nie może on

podlegać przepisom ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497 ze zm. - dalej jako „ustawa systemowa”). Podsumowano, że ubezpieczony powinien podlegać ustawodawstwu miejsca wykonywania pracy zgodnie z art. 11 ust.3a rozporządzenia 883/2004.

W ocenie Sądu odwoławczego apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie. Płatnik składek wniósł skargę kasacyjną, zaskarżył wyrok Sądu drugiej instancji w całości, zarzucił mu naruszenie:

- art. 15 zzs¹ ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 z ze zm.), który w dacie wydania zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego należało stosować w związku z obowiązaniem § 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 2022 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 679 z ze zm.), przez niezastosowanie tych przepisów i odmowę pozytywnego rozpatrzenia wniosku o wyznaczenie rozprawy zdalnej w terminie wyznaczonym na dzień 13 czerwca 2023 r., co w rezultacie doprowadziło do pozbawienia skarżącej jako strony postępowania możliwości obrony swych praw i skutkowało nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

- art. 13 ust. 1 lit. b) (i) rozporządzenia 883/2004, przez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez ubezpieczonego ustawodawstwu polskiemu, pomimo, że ustalony w sprawie stan faktyczny w pełni przemawia za zastosowaniem tego przepisu, gdyż normalnie wykonuje pracę w co najmniej dwóch państwach członkowskich, ma miejsce zamieszkania w Polsce, a ponadto siedziba zatrudniającego znajduje się wyłącznie w Polsce;

- art. 14 ust. 5 rozporządzenia 987/2009 przez jego bezpodstawne niezastosowanie i nieustalenie podlegania przez ubezpieczonego ustawodawstwu polskiemu, pomimo że przepis ten powinien zostać zastosowany w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, gdyż ubezpieczony na zmianę wykonuje kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla pracodawcy, którego siedziba znajduje się wyłącznie w Polsce;

- art. 11 ust. 3 lit. a) rozporządzenia nr 883/2004, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że ubezpieczony nie podlega ustawodawstwu polskiemu, podczas gdy na zmianę wykonuje kilka odrębnych prac w co najmniej dwóch państwach członkowskich dla tych samych pracodawców (zleceniodawców), przy czym siedziba obydwu pracodawców (zleceniodawców) znajduje się wyłącznie w Polsce;

- art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, przez jego bezpodstawne niezastosowanie, pomimo wykonywania pracy przez ubezpieczonego na podstawie umowy zlecenia zawartej z płatnikiem składek, którego siedziba znajduje się w Polsce, a w związku z tym podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca zatrudniony przez płatnika składek na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlega uchyleniu niezależnie od ewentualnej oceny trafności zarzutów sformułowanych w samej skardze kasacyjnej. Sąd Najwyższy przypomina bowiem, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna jest rozpoznawana w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, jednak w granicach zaskarżenia z urzędu Sąd bierze pod rozważenie nieważność postępowania. Oznacza to, że nieważność postępowania badana jest przez Sąd Najwyższy z urzędu bez względu na to, czy skarżący sformułował odpowiedni zarzut w tym zakresie, a jeśli go sformułował, to niezależnie od tego, czy został on należycie i przekonująco jurydycznie uzasadniony (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2010 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2020 r., III CSK 12/18, OSNC 2021 nr 5, poz. 36).

Sąd Najwyższy rozpoznając niniejszą sprawę potwierdza trafność i aktualność linii orzeczniczej Sądu Najwyższego ukształtowanej wyrokami: z dnia 19 marca 2024 r., III USKP 116/23 (LEX nr 3694949); z dnia 27 marca 2024 r., III USKP 41/23

(LEX nr 3716005); z dnia 18 czerwca 2024 r., III USKP 103/23 (LEX nr 3727704); z dnia 26 listopada 2024 r., III USKP 86/24 (LEX nr 3790614), nie dostrzegając konieczności ponownego przytaczania pełnej argumentacji przedstawionej w przywołanych rozstrzygnięciach.

Należy jedynie przypomnieć, że według tezy 2. uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego - połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (LEX nr 3046694), sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi także wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Wyrok w Sądzie drugiej instancji został wydany przez sędziego powołanego na urząd sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3). Sprawa została rozpoznana jednoosobowo przez X.Y.. Taki skład sądu powszechnego był sprzeczny z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy, w sprawie III USKP 116/23, na podstawie dokumentacji konkursowej przekazanej przez Krajową Radę Sądownictwa opisał okoliczności przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa wniosku o powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego sądu apelacyjnego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie X.Y..

X.Y. uzyskała rekomendację Krajowej Rady Sądownictwa do objęcia stanowiska sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie, mimo że nie uzyskała poparcia środowiska sędziowskiego. Ten brak poparcia skwitowany został ogólnym stwierdzeniem, że poparcie Kolegium Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie i Zgromadzenia Przedstawicieli Sędziów Apelacji Rzeszowskiej nie odzwierciedla

poziomu kwalifikacji omawianej kandydatki. Rada całkowicie zlekceważyła stanowisko organów samorządu sędziowskiego, przeciwstawiając mu posiadane przez kandydatkę kwalifikacje związane z jej dorobkiem naukowym i dydaktycznym, który nie potwierdza przygotowania do orzekania w procedurze cywilnej w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych w najwyższej instancji sądownictwa powszechnego (wskazuje na to dorobek naukowy i dydaktyczny przedstawiony w dokumentacji konkursowej ukierunkowany na inne dziedziny prawa niż prawo pracy i ubezpieczeń społecznych czy procedura cywilna). Gdy tę konstatację zestawia się z opisaną opinią prawną, to nasuwa się wniosek, że decydujący wpływ na taką, a nie inną ocenę kandydatki przez Radę miał udział kandydatki w legitymizowaniu Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie i składzie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Inaczej rzecz ujmując, rekomendacja Krajowej Rady Sądownictwa dla sędzi X.Y. stanowiła gratyfikację za jej zaangażowanie w niekonstytucyjne działania organów władzy ustawodawczej i wykonawczej wobec sądów, prowadzące do utraty przez Krajową Radę Sądownictwa przymiotu niezależności.

W tych okolicznościach – szczegółowo przywołanych i omówionych w podanych judykatach – w ocenie Sądu Najwyższego doszło do sprzeczności składu Sądu drugiej instancji w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c., gdyż w składzie Sądu brała udział (jednoosobowo) X.Y. powołana na urząd sędziego w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, a wadliwość procesu powoływania na stanowisko sędziego prowadzi w tym przypadku do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[a.ł]

